

BIBLICUM ŚLĄSKIE

III EDYCJA

CYKL – EKLEZJOLOGIA I PNEUMATOLOGIA ŚW. PAWŁA

Wykład 34 – Nauka Św. Pawła o Kościele (cz. 1)

Naukę św. Pawła o Kościele spotykamy niemal we wszystkich jego pismach. Dzisiaj jednak egzegeci list do Efezjan, który nazwać by można pismem o Kościele, uważają za popawłowy. Również Listy Pasterskie, które wiele mówią o Kościele, uważa się za popawłowe. W związku z tym z racji metodologicznych uważam, że główny tytuł obejmuje całość, gdyż zarówno w Ef jak i w LP w jakiś sposób zawarte są wcześniejsze myśli Apostoła Narodów o Kościele. Ef udoskonala je zwłaszcza w aspekcie relacji Chrystusa do Kościoła a LP pragną je przystosować do sytuacji gmin chrześcijańskich, która wytworzyła się pod koniec I stulecia, kiedy Kościół wchodził w erę stabilizacji i zachowując swoją prężność i dynamikę musiał także pomyśleć o ustaleniu urzędów i hierarchii. Z tych to przyczyn część *ad Deum* posiada trzy Rozdziały: I. nosi tytuł: Pisma św. Pawła. II. List do Efezjan, a III. Listy Pasterskie.

I. LISTY PAWŁOWE

1. UNIWERSALIZM ZBAWCZY U PODSTAW EKLEZJOLOGII ŚW. PAWŁA

Nauka św. Pawła o Kościele nie stanowi traktatu odizolowanego od jego nauki o zbawieniu. W Bożym dziele zbawienia, które dokonało się w Chrystusie i przez Niego, Kościół posiada swoje miejsce i spełnia swoje specyficzne zadanie. Dlatego też rozdział I. rozpoczynamy zagadnieniem należącym bardziej do traktatu o soteriologii niż eklezjologii, by już w dalszych punktach przejść do zasadniczych zagadnień ściśle związanych z tematem.

Wydaje się, że u podstaw myśli eklezjologicznych św. Pawła leży uniwersalizm zbawczy najbardziej rozwinięty w Rz¹. W Rz 1,5 Apostoł mówi o nakazie głoszenia Ewangelii. Pojmuje go jako wydarzenie zbawcze wypływające z łaski Bożej, która powoduje poprzez misję wśród pogan posłuch wszystkich narodów na przepowiadanie Apostoła. Zasięg przepowiadania jest uniwersalistyczny. Adresatów listu spotyka pochwała ze strony Apostoła za to, że przykład ich wiary głośny stał się w całym świecie (Rz 1,8). Dlatego Paweł głosi Ewangelię wszystkim, Grekom i nie Grekom, mądrym i prostym (1,14n). Nie wstydzi Ewangelii: „Jest ona bowiem mocą Bożą, aby każdego zbawić który uwierzy,

najpierw Żyda, ale także Greka. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża" (Rz 1,16n).

Najważniejsze dla koncepcji kosmicznego zasięgu Ewangelii i powszechnego ukazania się sprawiedliwości Bożej są wiersze 3.21-26, podstawowe zresztą, dla traktatu o usprawiedliwieniu w Rz 1,18-8, 39. Z przyjściem Jezusa ukazała się sprawiedliwość Boża. Kto wierzy w Jezusa Chrystusa osiąga usprawiedliwienie (por. 3, 22). W tym sensie Abraham, który genealogicznie i rasowo nie ma nic wspólnego z poganami, nazwany jest „Ojcem licznych narodów” (4,17n).

Ogniwem łączącym Abrahama z poganami jest wiara i jej skutek - usprawiedliwienie. Również paralela Adam - Chrystus (5,12-21) ma na celu podkreślenie powszechności zbawienia. Rz 8 ujawnia, że chodzi o kosmiczny uniwersalizm, skoro jest mowa o zbawieniu całego kosmosu i wszelkiego stworzenia.

W tej powszechnej i kosmicznej perspektywie zbawienia znajdują się wierni. Stosunek Izraela do pogano-chrześcijan Paweł sprowadza do zasadniczego momentu i punktu wyjściowego zarazem dla koncepcji o powszechnym usprawiedliwieniu: „Bóg włączył wszystkich do nieposłuszeństwa, aby wszystkim okazać swoje miłosierdzie” (11, 31). Dlatego Paweł uważa się za sługę Jezusa Chrystusa dla pogan w dziele ewangelizacji wszystkich narodów (15,16). W jego posłudze bierze udział cały Kościół poprzez swoją modlitwę (15, 30-33), a wywyższony Pan wielbi Boga pośród pogan (15, 7-13).

2. „LUD BOŻY” JAKO „CIAŁO CHRYSTUSA”

Zaznaczyliśmy już, że punktem wyjściowym koncepcji powszechnego usprawiedliwienia jest stwierdzenie Pawła, że zarówno Izrael, jak i pogan cechuje nieposłuszeństwo oraz że jednym i drugim okazał Bóg miłosierdzie (11, 32). Jest to zasadniczy czynnik różnicujący, a zarazem jednoczący dwie jednostki przedmiotowe zbawienia: Izraela i pogan. Dalszym momentem jednoczącym jest obietnica, że w etapie końcowym zbawienia w Chrystusie, zarówno Izrael jak i poganie staną się równorzędnymi partnerami: Izrael jako „dzieci obietnicy” (Rz 9, 8) a poganie poprzez wiarę w ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, która odtąd jest także koniecznym warunkiem zbawienia dla „synów obietnicy”. W fazie końcowej sposób realizacji zbawienia jest więc jeden i ten sam zarówno dla Żydów jak i dla pogan. Droga, która dotychczas prowadziła Żydów do osiągnięcia obietnicy, mianowicie Prawo i obrzezanie wprawdzie styka się z Chrystusem, ale odtąd przestaje mieć swoją wartość. Z Chrystusem i poprzez Chrystusa zaczyna się nowa droga chrześcijańska, która jednoczy Żydów, Greków, niewolników, wolnych, mężczyzn i niewiasty. Kto więc zjednoczył się z Chrystusem, stał się z Nim i w Nim „jedno”, stał się równocześnie dziedzicem obietnicy (Ga 3,27-29). Dlatego ściśle biorąc, Izrael dopiero poprzez Chrystusa zostaje całkowicie dowartościowany jako Izrael Boży (Ga 6,16). Izrael przyjmuje tylko nową

postać, ona zaś niczym nie różni się od postaci, którą przyjmują także poganie: otóż jedni i drudzy wspólnie stanowią „Ciało Chrystusa” (1 Kor 12, 27). Elementem konstytutywnym dla tego Ciała Chrystusa stanowi bycie w Chrystusie, wysłużone nam poprzez krzyż Jezusowy, a skuteczniające się poprzez wiarę i chrzest. W tym sensie można o całym Kościele powiedzieć, że jako „Ciało Chrystusa” jest „Ludem Bożym”. Lud Boży otrzymuje w ten sposób nowe wartości zbawcze poprzez fakt bycia w Chrystusie, w Jego Ciele, którym jest Kościół. Wracając więc do pytania: w jaki sposób Izrael, jako lud Boży, staje się Ciałem Chrystusa, należy powiedzieć, że obietnice dane, kiedyś Izraelowi zostały przez Chrystusa nie tylko spełnione, ale realnie uskutecznione (Rz 15,8; 2 Kor 1,20). Ponieważ Chrystus wypełnił i zrealizował obietnicę, Paweł może śmiało twierdzić, że nadeszło już zbawienie (por. 2 Kor 5,17). Nie znaczy to jednak, by dokonała się już ostateczna i całkowita realizacja naszego zbawienia. To, co w tej chwili posiadamy jako będący w Chrystusie, w Jego Ciele, określa św. Paweł jako „zadatek” (por. 2 Kor 1,22; 5,5; Ef 1,14). Stąd też prosty wniosek, że Paweł wszelkie myśli o Ciele Chrystusa ujmuje pod kątem tej dialektycznej antycypacji ostatecznego zbawienia. Można ją nazwać eschatologią zrealizowaną, z tym zastrzeżeniem, że jest to eschatologia, która przez Jezusową , śmierć na krzyżu została wywołana a zostanie całkowicie zrealizowana, w przyszłości. W dalszym ciągu zastanówmy się, w jaki sposób Paweł rozwija koncepcję o Ciele Chrystusa?

a. Motyw złączenia się dwojga w jednym ciele (1 Kor 6,15-17)

Zasadniczym tekstem w tej kwestii jest 1 Kor 6,16: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będą je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! Albo czyż nie wiecie, że ten kto łączy się z nierządnicą stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem - jak jest powiedziane - dwoje jednym ciałem”. Co z tego tekstu wynika? Najpierw to, że nawet stosunek cielesny z nierządnicą Paweł uznaje za akt, którego skutkiem jest złączenie się w jedno ciało. Trzeba jednak mieć na uwadze, że Paweł jako Żyd używa sformułowań zgodnych z antropologią żydowską według której ciało oznaczało całego człowieka. Dwoje ludzi łączy się jakby w jednego człowieka. Oczywiście, Paweł nie chce powiedzieć, iż te osoby tracą, swój personalny charakter i zlewają się w jedną osobę. Co jeszcze w tym tekście uderza? Paweł z wielką swobodą mówi o członkach Chrystusa, znaczy to, że nie w tym miejscu rozpoczyna naukę o Kościele. Musiał już wcześniej to uczynić. Nie spotykamy w tym tekście terminu Ciało Chrystusa. Zawiera się jednak w sposób pośredni w sformułowaniu „członki Chrystusa”, które występuje również w 1 Kor 12, 27. Z kontekstu najbliższego wynika, że Paweł mówiąc o Jezusie ma na uwadze wywyższonego Pana (por. 1 Kor 6,16n).

W 1 Kor 6,15-17 Paweł nie rozpatruje jeszcze relacji „Ciało Chrystusa” do Wywyższonego Pana. Co zatem wynika z tych ogólnych twierdzeń Apostoła?

Stosunek z nierządnicą jest wyjątkową profanacją relacji wierzącego względem Chrystusa. Apostoł prostytutkę pojmuję tutaj jako stosunek z niewiastą w sensie Rdz. 2, 24. Ciekawe jednak, że Apostoł nie pojmuje analogicznie związku wiernych z Chrystusem jako relacji dokonującej się w „jednym Ciele, lecz związanie się chrześcijan z Panem jest dziełem Ducha („Ten, zaś, kto się łączy z Panem jest Nim jednym Duchem”). W ten sposób Paweł podkreśla pneumatyczny aspekt relacji chrześcijanina do swojego Pana. Krótko: chrześcijanie są członkami wywyższonego Jezusa. Unię eklezjalną warunkuje więc wywyższony Pan. W 1 Kor 6,15-17 nie nastąpiła zatem całkowita identyfikacja Kościoła z *Kyriosem*. Ta jedność chrześcijan ze swoim Panem jest dziełem Ducha. Nie został również rozwiązany problem dokładnej relacji wywyższonego Pana (pojętym indywidualnie) do Chrystusa eklezjalnego.

b. Motyw udziału wielu w jednym chlebie (1Kor 10,16n)

Inny tekst, który rzutuje na koncepcję Kościoła jako Ciała Chrystusa to 1 Kor 10,16n: „Ponieważ, jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba”. Spożycie chleba, o którym Paweł mówi, stanowi więcej niż fenomenologiczną spójnię gminy chrześcijańskiej, inaczej bowiem nie mógłby Paweł mówić o jednym ciele jako skutku współudziału w jedzeniu chleba. W 10,16 Apostoł powiada wyraźnie: „Kielich błogosławieństwa, który; błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa”? Krew (por. Rz 3,25; 5,9) i Ciało Chrystusa (Rz 7,4) oznaczają krew wylaną i ciało wydane na krzyżu. Chodzi więc o śmierć Chrystusa.

Wydaje się, że tekst ten poprzez sakramentalny jego sens tj. fakt, że wierni spożywają rzeczywiste ciało i krew Pańską równocześnie określa udział w śmierci Chrystusa (por. 1 Kor 11,23.26) w jej trwałych skutkach zbawczych, jak również wspólnocie z tym, który poniósł śmierć zbawczą, czyli z ukrzyżowanym Panem. Owa *koinonia*, o której mówi tekst, to ścisła jedność wiernych z ukrzyżowanym Panem. Z tego wypływa dalszy wniosek: ciało eklezjalne Chrystusa jest bardzo ściśle zespolone z ciałem ukrzyżowanego Chrystusa.

Myśl tę Apostoł rozwija w naukę o zastępczej śmierci Chrystusa - „za nas - za wielu” (2 Kor 5,15.21; por. 1 Kor 11,2). Śmierć Chrystusa zbawia wiernych jako z Nim współumierających (Rz 7, 2-8; 2 Kor 7, 3).

Formą tego współumierania z Chrystusem jest więc we wspólnocie oprócz chrztu św. także sakramentalny udział w ciele i krwi Pańskiej w czasie uczty eucharystycznej. Jeśli więc społeczność chrześcijańska żyje Eucharystią, przeżywa każdorazowo swoją jedność eklezjalną, która wypływa ze współudziału w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa (por. Rz 8,34). Jedność gminy zatem staje się warunkiem współudziału w egzystencji z ukrzyżowanym i wywyższonym Panem.

c. Motyw grupy ludzi przedstawionej jako jeden organizm (1 Kor 12,12-27)

Kontekst wyprzedzający pouczenie zawarte w 1 Kor 12,12-27 traktuje o różności różnych charyzmatów i funkcji w gminie (12, 2-6). Wszystkie one jednak mają swoje źródło w jednym Duchu, który jest nieskrępowany w wolności rozdawania łask (12, 11). Następuje porównanie jedności członków ciała w jednym organizmie, znane w starożytności dla podkreślenia scalonej grupy osób. Część 12, 22-27 rozpoczyna znamienne zdanie: „Tak jak ciało jest jedno i ma liczne członki, a członki ciała jakkolwiek są liczne stanowią jedno tylko ciało, tak też jest z Chrystusem” (12, 12).

Nie można rozstrzygnąć, czy Paweł mówiąc o Chrystusie, ma na uwadze aspekt indywidualny czyli wywyższonego Pana, który stanowi eklezjalne ciało Chrystusa, czy Paweł pomija zupełnie pierwszy aspekt myśląc od razu o uniwersalnym ciecie Chrystusa, podsuwając myśl o przyrównaniu Kościoła do Chrystusa. Z w. 13 wynikałby bardziej drugi aspekt. Jest tu bowiem mowa o jednym Duchu, który chrześcijan poprzez chrzest włącza w jeden eklezjalny organizm. Już sam fakt, że jeden Duch włącza wiernych do jednego organizmu nie pozwala wiersz 14-26 traktować jako czysty obraz czy porównanie. Wszelką wątpliwość usuwa w. 27: „Wy bowiem jesteście Ciałem Chrystusa i jako Jego części jesteście Jego członkami”. Skoro jednak Duch Święty włącza nas poprzez chrzest do Ciała Chrystusa jest ono w stosunku do wiernych rzeczywistością ontologicznie pierwszą i zasadniczą. Ciało Chrystusa już istnieje a my do niego zostajemy włączeni. Stąd to nasuwa się przypuszczenie, że Paweł mówiąc w 1 Kor 12,12 o Chrystusie wychodzi jednak od wywyższonego Pana, który poprzez śmierć i zmartwychwstanie stworzył podwaliny dla eklezjalnego Ciała Chrystusowego do którego zostaniemy włączeni poprzez chrzest. Spójnię konstytutywną dla jedności Ciała Chrystusowego stanowi Duch gwarantujący solidarność (12,27), a chroniący od rozłamów (12, 26)

Tekst 1 Kor 12,12-27 to przede wszystkim świadectwo jedności eklezjalnego Ciała Chrystusowego. Nie precyzuje natomiast na czym polega owa relacja „ciała” do „Chrystusa”, jakkolwiek akcentuje fakt tej relacji. Wydaje się nadto, że tę relację prowadzi do podstaw tj. do wywyższonego Chrystusa, od którego zaczynać się powinna wszelka relacja Kościoła do Chrystusa.

d. Motyw współrzędności członków w jednym organizmie (Rz 12, 4n)

Antyczne porównanie większości grupy społecznej do organizmu ludzkiego stanowi również punkt wyjściowy Rz 12,4n, parenezy dotyczącej społecznej wartości różnych charyzmatów.

Decydujące znaczenie teologiczne dla dalszych dociekań posiada w. 5 kończący porównanie równocześnie wypowiadając się na temat owej spójni egzystencjalnej Ciała Chrystusowego, o której traktowała pareneza 1 Kor 12, 12-27: „My - liczni - jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie” (por. Ga 3, 28).

Eklezjalne Ciało Chrystusa o którym mówiły w zasadzie poprzednie teksty, znaczy więc tyle co „Ciało w Chrystusie”. Pierwsze sformułowanie zwraca uwagę na fakt relacji Ciała do Chrystusa i odwrotnie, drugie jakby tę relację wyjaśnia. Kościół żyje w Chrystusie, w zbawczych skutkach śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Kościół staje się jednością i ciałem poprzez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa oraz jest jednością i ciałem wspólnie z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem. Kościół więc tkwi tak całkowicie egzystencjalnie w Chrystusie, że po prostu jest Chrystusem.